

miesięcznik

WYDAWCA: ZARZĄD GMINY ZGIERZ

# *Na Ziemi Zgierskiej*



ROK VI, NR 10 (63) • SIERPIEŃ 1998 • ISSN 1425-9370

## Kończą się żniwa





# Spotykamy się na dożynkach

Zarząd Gminy Zgierz, Redakcja  
miesięcznika „Na Ziemi Zgierskiej“, Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz, Stowarzyszenie ZGIERZ 2000 i Ruch Społeczny AWS – Koło Gminy Zgierz, zapraszają na doroczne rolnicze święto – Dożynki '98, do Ośrodka Wypoczynkowego w Dzierżąznej, w dniu 30 sierpnia 1998 roku.



## Program dożynek

- 13.30 - 14.00 konkurs wieńców dożynkowych  
14.00 - 15.00 Msza Święta  
15.00 - 16.00 część obrzędowa, w tym:  
- ogłoszenie wyników konkursu na najładniejszy wieńiec dożynkowy,  
- ogłoszenie wyników konkursu „Czysta zagroda - piękniejsza wieś”  
16.00 - 16.45 występy zespołu ANILANA  
16.45 - 17.30 występy zespołu PODHALE  
17.30 - 20.00 koncerty zespołów muzycznych  
20.00 - 21.30 koncert ELEKTRYCZNYCH GITAR  
21.30 pokaz ogni sztucznych  
22.00 - 24.00 dyskoteka

Ponadto, liczne atrakcje: teatr uliczny, konkursy z nagrodami, prezentacje, stoiska promocyjne, ogródki piwne, grille.

Festyn poprowadzi Paweł Konnak „Konio“, znany z telewizyjnego programu LA LA MI DO

## Dojazd do Dzierżąznej w dniu 30 sierpnia 1998 r.

### Komunikacja gminna:

**TRASA NR 1** - godz. odjazdu 12.15:  
BRACHOWICE, GIECZNO, KWILNO, WŁADYSŁAWÓW, BESIEKIERZ, WARSZYCE, DZIERŻĄZNA

\*\*\*

**TRASA NR 2** - godz. odjazdu 12.45:  
SKOTNIKI, ŁAGIEWNIKI, SMARDZEW, SZCZAWIN, JEŻEWO, BIAŁA, DZIERŻĄZNA

\*\*\*

### Komunikacja Zgierz-Dzierżązna

**TRASA NR 3**: – godz. odjazdu: 13.00 i 16.00  
ZGIERZ - PL. KILIŃSKIEGO - DZIERŻĄZNA

\*\*\*

Powroty autobusów: 17.00 i 22.00

### Sponsorzy festynu:

Browar Staropolski sc. ze Zduńskiej Woli, Radio Manhattan, Restauracja Tobiasz z Bydgoszczy, TVP S.A Oddział w Łodzi, Bank Spółdzielczy w Zgierzu, Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Zgierzu, Producent wody mineralnej PULS, Powszechny Bank Gospodarczy S.A. Grupa PEKAO S.A., Powszechny Zakład Ubezpieczeń NA ŻYCIE S.A., Bakoma S.A.,



# Święto narodowe

15 sierpnia, Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, jest od kilku lat świętem narodowym dla upamiętnienia „Cudu nad Wisłą“, czyli zwycięstwa Polaków nad bolszewikami w 1920 r. Niedawno wrócono też do przedwojennej tradycji obchodów w tym dniu Święta Wojska Polskiego. Z tych powodów w całym kraju odbywały się uroczystości o charakterze kościelnym i patriotycznym.

Największe na Ziemi Zgierskiej obchody tego święta narodowego miały miejsce w Białej. Organizatorami uroczystości byli, jak co roku, Zarząd Gminy Zgierz i 5 Zgierski Pułk Radiotechniczny, którego dowódca, ppłk dypl. Wiesław Olender przyjmował gratulacje z racji awansu.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz gminy i miasta Zgierza. Zarząd gminy Zgierz reprezentowali w-ce wójtowie: Zbigniew Łoś i Marian Wróblewski oraz Maria Gwarczyk. Przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego, Policji Państwowej, Państwowej Straży Pożarnej, jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy, ZHP i wielu innych organizacji społecznych z regionu. Na uroczystości nie zabrakło też reprezentantów władz samorządowych, NSZZ Solidarności Regionu Łódzkiego i Podregionu Zgierskiego Solidarności oraz Ruchu Społecznego AWS.

Uroczystość uświetniła kompania honorowa i orkiestra 5 Zgierskiego Pułku Radiotechnicznego.

Zebrani wzięli udział w polowej Mszy Świętej, odprawionej przez kapelana Garnizonu Łódzkiego, ks. płk Stanisława Rospondka i ks. kanonika Stanisława Ochotnickiego, proboszcza parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Białej. Ks. kapelan S. Rospondek podkreślił w homilii poświęcenie Polaków dla swojej Ojczyzny, o czym świadczą tysiące grobów Polaków. Podkreślił, że obowiązkiem każdego z nas jest żyć tak, by Ojczyzna była szczęśliwa, czynić wszystko, by Polska była wielka.

Po Mszy Świętej uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie organizatorzy obchodów wygłosili okolicznościowe przemówienia. Zastępca wójta gminy Zgierz, Marian Wróblewski nawiązał

Uczmy ich patriotyzmu i miłości do Boga i Ojczyzny“. W dniu Wojska Polskiego zastępca wójta Marian Wróblewski złożył serdeczne gratulacje na ręce dowódców i żołnierzy 5 Zgierskiego Pułku Radiotechnicznego.

Mjr Zdzisław Jaksa, zastępca dowódcy 5 ZPR podkreślił szczególną rolę wojska w umacnianiu i podtrzymywaniu wartości patriotycznych wśród społeczeństwa. – „Dla realizacji tego zadania ważne jest poparcie społeczności ziemi zgierskiej i autorytet, jakim się cieszy. Istotne jest wsparcie władz samorządowych i poczucie wspólnoty z mieszkańcami Ziemi Zgierskiej“ – mówił mjr Jaksa.

Kolejnym punktem programu obchodów był Apel Poległych. Kompania honorowa 5 ZPR oddała hołd poległym bohaterom walk o niepodległość, oddając trzykrotnie salwy w powietrze. Przedstawiciele przybyłych organizacji społecznych i władz złożyli kwiaty pod pomnikiem dowódcy bohaterskiej armii polskiej z 1920 r., Józefa Piłsudskiego.

Obecność wielu mieszkańców Zgierza i gminy Zgierz na zorganizowanych uroczystościach świadczy o tym, że polskie społeczeństwo pamięta o historii i identyfikuje się z wartościami wynikającymi z wydarzeń 15 sierpnia 1920 r.

Iwona Klimczak



Defilada kombatantów i żołnierzy Wojska Polskiego w Białej.

do historycznego wydarzenia z sierpnia 1920 r. – „Dzisiaj wszystkim tym bohaterom oddajemy naszą cześć, hołd, szacunek i wdzięczność. Rzetelną pamięć i wiedzę o ich czynach, odwadze i poświęceniu starajmy się przekazać młodym pokoleniom.



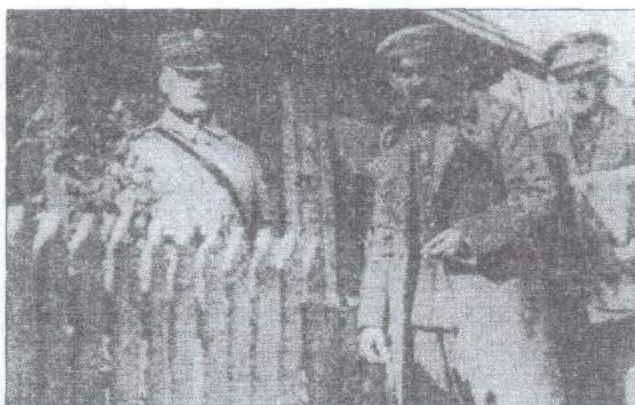
# Zwycięstwo!

16 sierpnia 1920 roku rozpoczęła się ofensywa wojsk polskich, która nie tylko odrzuciła wojska bolszewickiej Rosji od Warszawy, ale była przełomem w trwającej z różnym nasileniem od lutego 1919 roku wojnie. Według sowieckiej i polskiej komunistycznej historiografii obowiązującej w latach późnego PRL-u (w latach PRL-u wczesnego obowiązywał pogląd o inwazji polskich jaśnie panów pragnących odzyskać swoje majątki ziemskie na wschodzie), była to wojna niepotrzebna, bo Lenin proponował Polsce bardzo korzystny pokój. Wojny tej natomiast chciał przede wszystkim Piłsudski dla spełnienia swoich rojeń

o podboju Ukrainy i Białorusi. W rzeczywistości była to wojna nieuchronna, gdyż propozycje sowieckie były grą pozorów. Miały na celu odwrócenie uwagi dla lepszego przygotowania uderzenia. W wielu odezwach Lenin i Trocki wskazywali na konieczność rozgromienia Polski, przetrzucenia rewolucji do Niemiec. Polskie zwycięstwo w tej wojnie pozwoliło nie tylko na 20 lat nieskrępowanego życia i rozwoju narodu

we własnym państwie, lecz określiło na długi czas podstawy polityki polskiej. I chociaż samo rozstrzygnięcie nastąpiło 16 sierpnia, to uroczyste obchodzone Dniem Zwycięstwa było przypadające w dzień poprzedni Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Miało to także poważne uzasadnienie w samym przebiegu walk, gdyż pomijając wymiar symboliczny, religijny i dziękczynny, 15 sierpnia na przedpolach Warszawy w toku krwawych walk pod Radzyminem i Ossowem, zatrzymana została ofensywa. Tego dnia mimo zacieklej szturmów, podczas których Radzymin przechodził z rąk do rąk, w Warszawie widać było luny palonych wsi i słyszeć huk armat, polski opór nie tylko nie został

przełamany, ale stawał się coraz mocniejszy. Wydana 2 lipca 1920 roku odezwa Michaiła Tuchaczewskiego: „Wojsko czerwonego sztandaru stoi gotowe do śmiertelnej walki z wojskami białego orła. Na Zachodzie wąż się losy wszechświatowej rewolucji, po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego wszechświatowego pożaru” – kończyła się słowami – „Na Wilno-Mińsk –Warszawę – marsz!”. Tuchaczewski chciał przekroczyć Wisłę i szturmować stolicę Polski od zachodu. Dowódca Frontu Północnego, gen. Józef Haller, w odezwie zwracał się do żołnierzy – „Bronimy naszych ideałów i dlatego z Bożych wyroków zwycię-



Marszałek Józef Piłsudski przed kwaterą dowództwa artylerii. 1920 r.

żymy”. Atmosfera w stolicy była niepowtarzalna, daleki, głuchy huk armat, mieszał się z modlitwami i śpiewami procesji, w których ludzie modlili się o upragnione zwycięstwo. Nabożeństwa zarządzane przez arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego odbywały się we wszystkich kościołach.

Dowódca 16 armii sowieckiej komandarm Mikołaj Sołłohub wezwał prezydenta Warszawy do poddania miasta, a gdy ten odmówił, ogłosił, że Armia Czerwona zdobyła stolicę Polski.

Atmosfera grozy i decydującego o losach Polski, niepewnego co do rezultatu starcia, nie odpowiadała czysto militarnej ocenie sytuacji. Bowiem tej bitwy bolszewicy wygrać nie mogli, a ich klęska wobec polskiej przewagi

była nieuchronna. Dysponowaliśmy wyraźną przewagą.

Już w pierwszym dniu ofensywy Polacy wzięli do niewoli ponad 10 000 jeńców i wielkie ilości sprzętu wojennego. Wojska polskie wychodząc na tyły Armii Czerwonej groziły okrążeniem i zniszczeniem sił bolszewickich między Wisłą, a granicą niemiecką. Odwrót na całym froncie przerodził się w ucieczkę. Zwycięstwo polskie przesądzało o wyniku kampanii i ocaleniu państwa. Dla Polski oznaczało ono uratowanie zagrożonej niepodległości, dla Sowietów było przekreśleniem nadziei na rychłe rozszerzenie rewolucji w stylu bolszewickim na inne kraje.

Norman Davies uważa, że ogromny był wpływ tej wojny na Piusa XI i być może jej świat zawdzięcza Encyklikę *Divini Redemptoris*. „Nie będzie przesadą powiedzenie, iż jego encyklika „*Divini Redemptoris*”, przeklinająca ateistyczny komunizm, była powtórzeniem w stosunku do całego świata jego osobistego wyzwania przeciwko wojskom bolszewickim w Radzyminie. Byłoby też ogromnie pouczające wiedzieć na pew-

no, jak głęboko upokorzenie i oskarżenia wynikające z kampanii w 1920 roku wpłynęły na uczucia i działalność Józefa Stalina”. Zbrodnia w Katyniu była rewanzem na polskiej armii za 1920 r. W stosunku do jeńców żadnej innej armii, nawet Wehrmachtu, nie dopuścili się bolszewicy tego rodzaju zbrodni. Jest niewątpliwie zwycięska wojna 1920 roku, z symbolizującym to zwycięstwo Świętem Wniebowzięcia Matki Najświętszej, najważniejszą w naszych dziejach najnowszych, wiążącą po raz kolejny mocnym węzłem losy Narodu i Kościoła, źródłem nadziei w latach zagrożeń i dumy w czasach radości.

**Stefan Niesiołowski**



# Sanktuarium

15 sierpnia br., w sam dzień pamiątki zwycięskiej bitwy nad Sowietami w 1920 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, kościół Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi został ustanowiony Sanktuarium Maryjnym. Mszę Świętą celebrował ksiądz arcybiskup Władysław Ziółek.

Podczas homilii, ks. arcybiskup powiedział, m.in.: „... Mianowanie świątyni sanktuarium maryjnym jest aktem prawnym. On stanie się jednak aktem znaczącym, gdy stanie się życiem wiernych, aktem-pośłaniem, aktem-zobowiązaniem, waszą oznaką świętości, po którą będziecie przybywać w zgromadzeniach pielgrzymkowych, małych grupach i osobistych modlitwach”.

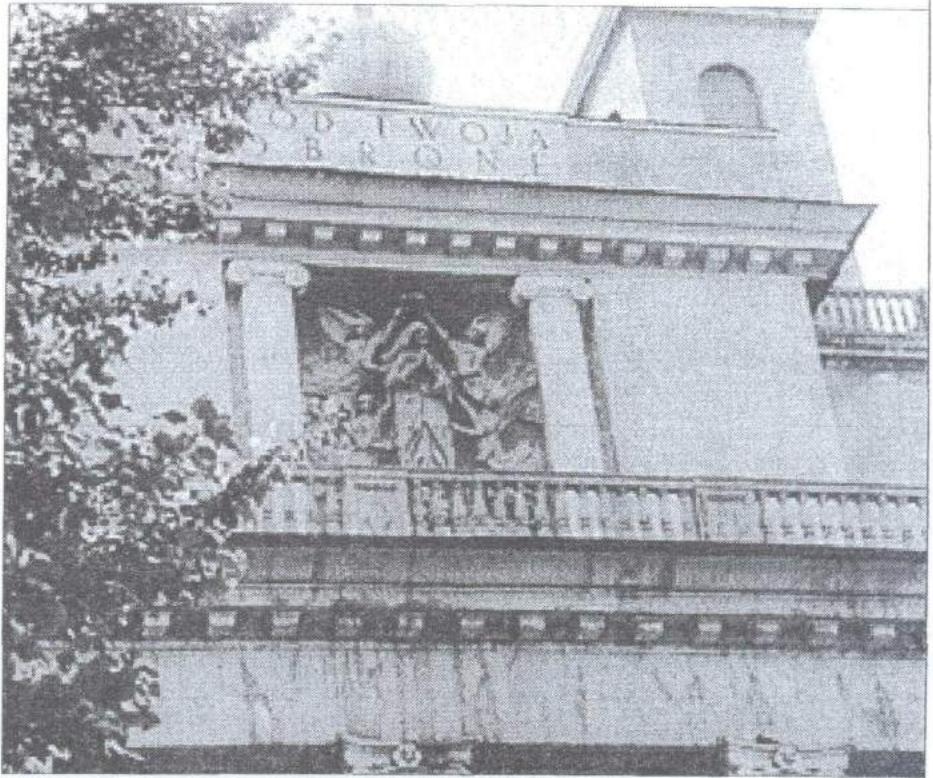
Dekret Arcybiskupi o nadaniu tytułu sanktuarium kościołowi Matki Boskiej Zwycięskiej odczytał ks. kanclerz Andrzej Dąbrowski: „Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi... od ponad siedemdziesięciu lat skupia kult maryjny całej naszej archidiecezji. Od 1982 roku w kościele tym znajduje się podarowany przez papieża Jana Pawła II mozaikowy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który wcześniej zdobił polską kaplicę w grotach bazyliki watykańskiej św. Piotra w Rzymie. Przed tym obrazem dnia 3 maja 1966 roku, z racji Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce, papież Paweł VI uwielbił Boga za „Polskę zawsze wierną”. W tej Świętej Ikonie Bóg nawiedził Lud Boży naszej archidiecezji w roku Jubileuszu 75-lecia jej istnienia.

Mając to wszystko na względzie, po głębokim namyśle, po żarliwej modlitwie oraz po konsultacjach z kompetentnymi osobami, korzystając z przysługujących mi uprawnień... z dniem dzisiejszym ustanawiam kościół Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi Sanktuarium Maryjnym, ku większej chwale Bożej i pożytkowi wiernych...”

Po Eucharystii odbyło się poświęcenie ziół i bukietów kwiatowych.

\*\*\*

Kościół parafialny przy ul. Łąkowej został zbudowany jako wotum dziękczynne za dar zwycięstwa



Sanktuarium Matki Boskiej Zwycięskiej

przed siedemdziesięciu ośmiu lat. Wtedy to łodzianie zanosili w żarliwych modlitwach prośby do Boga o odwrócenie od bolszewickiego zagrożenia. Obiecywali, że jeśli dobry Bóg da Polsce zwycięstwo – wybudują świątynię, upamiętniającą to wydarzenie.

Bóg dał zwycięstwo i po sześciu latach, 1 lipca 1926 roku łodzianie przystąpili do realizacji swego ślubu, budując kościół dedykowany Maryi Zwycięskiej. Konsekrowany w 1938 roku kościół został niedługo potem zamknięty. Podczas okupacji hitlerowskiej świątynię przemieniono w wytwórnię ocieplaczy słomianych na obuwie dla Wehrmahtu. To nie koniec „wojennych dziejów” parafii. Proboszcz i dwaj wikariusze zginęli w Dachau. Przez pięć lat parafia nie funkcjonowała.

Z parafią Matki Boskiej Zwycięskiej związane są nierozdzielnie piesze pielgrzymki mieszkańców Łodzi i okolic do Częstochowy. Już w miesiąc

po erygowaniu parafii, jej ówczesny proboszcz ks. Dominik Kaczyński wybrał się pieszo z grupą wiernych do Częstochowy, by przez pośrednictwo swej patronki, Matki Boskiej, wyjednać Boże błogosławieństwo w tworzeniu nowej wspólnoty. Zainicjował tym sposobem, do dziś trwające, piesze pielgrzymowanie w miesiącu sierpniu z Łodzi do Częstochowy.

Nic też dziwnego, że ten kościół ze względu na okoliczności jego powstania, jak i ze względu na położenie, w święta maryjne i narodowe gromadzi wiernych z całego miasta.

Zupełnie nowy czas dla parafii Matki Boskiej Zwycięskiej zbiega się z obecnością Watykańskiego Wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej, daru Ojca Świętego; wcześniej obraz zdobił Polską Kaplicę w grocie Bazyliki św. Piotra na Watykanie.

Mirosław Orzechowski



# Nie rzucim ziemi

W ostatnim czasie nasiliły się dyskusje dotyczące restytucji praw do majątku pozostawionego przez tzw. „wypędzonych” z zachodnich ziem polskich po II wojnie światowej.

O przesiedleniu Niemców z terenów wschodnich alianci zdecydowali w listopadzie 1945 r. Decyzja ta nie objęła jednak wszystkich mieszkańców Sudetów, Śląska i Pomorza, gdyż wielu z nich uciekło przed zbliżającym się frontem w obawie przed represjami za nazistowski ekspansjonizm. Według spisu z 10.1946 r., w czterech strefach okupacyjnych było 9,5 mln przesiedleńców, w których 3,5 mln to Niemcy z Polski.

Po powstaniu RFN powołano tam specjalne ministerstwo d.s. wypędzonych. Działalność polityczna ziomkostw była zakazana z obawy przed odrodzeniem niemieckiego nacjonalizmu. Z czasem ziomkostwa usamodzielniały się, a w 1953 r. Blok Wypędzonych z Ojczyzn i Pozbawionych Praw zdobył w wyborach do Bundestagu 6% głosów i wszedł w skład koalicji rządzącej. To był początek wpływu tego ugrupowania

na politykę państwa. Obecnie na czele organizacji ziomkostw stoi Erika Steinbach, która uważa, że wypędzeni i spadkobiercy mają prawo do odszkodowań przede wszystkim w postaci restytucji w naturze, a w wyjątkowych wypadkach także w gotówce. Wypędzeni sugerują, że Polska mogłaby przeznaczyć na rekompensaty nie zagospodarowaną ziemię po PGR-ach.

Sprawa ziem zachodnich wydawała się już zamknięta traktatem polsko-niemieckim o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanym 17.06.1991 r. przez ministrów spraw zagranicznych, Hansa Dietricha Genschera i Krzysztofa Skubiszewskiego. Kwestie majątkowe i obywatelstwa zostały wówczas przeniesione do listu

wymienionego między ministrami. Pozwała to obecnemu ministrowi spraw zagranicznych, Klausowi Kinkelowi, uważać sprawę własności za otwartą. Co gorsze, czynniki rządowe próbują wiązać prawa wypędzonych z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej. Erika Steinbach nie waha się stwierdzić, że „gdyby Polska przy swym stanowisku pozostała, oznaczałoby to, że nie dojrzała do Unii Europejskiej”. Przykładem dla nas i Czech mają być rozwiązania przyjęte przez Estonię, Litwę, Rumunię i Węgry.



Alianci zdecydowali w listopadzie 1945 r.

Ofensywa niemiecka w sprawie restytucji naszych ziem rozpoczęła się kilka miesięcy temu, gdy do ambasady polskiej w Bonn wpływało codziennie 50 listów od wypędzonych, domagających się wypisów z ksiąg wieczystych. Tymczasem od początku br. toczy się swoisty wyścig o zamianę prawa dzierżawy wieczystej na prawo własności. W samym Szczecinie proces ten może zakończyć się ze względu na ogromne moce przerobowe Urzędu Miasta za 11 lat. Pytanie, czy zdołamy ten wyścig wygrać wobec tak natężonej ekspansji niemieckiej?

Niemcy wysyłają również listy do polskich gmin, domagając się zwrotu domów i ziemi. Rzecznik polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych,

Paweł Dobrowolski twierdzi jednak, że nie istnieje w Polsce mechanizm prawny przyjmowania roszczeń od obywateli niemieckich. Niemcy mogą je zgłaszać do swojego rządu i jedynie za jego pośrednictwem możliwe jest podniesienie tego problemu w stosunkach z Polską. Tymczasem 29.05. br. Bundestag uchwalił rezolucję, w której stwierdza się, że w procesie rozszerzania Unii Europejskiej na Wschód należy uwzględnić prawa niemieckich wypędzonych i niemieckie mniejszości w Europie Środkowej i Wschodniej.

Odpowiedź polskiego Sejmu nastąpiła 3.07 br. i skrytykowano w niej dwuznaczności zawarte w rezolucji Bundestagu, broniąc nienaruszalności polskich granic, zwłaszcza w kontekście wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Niemcy nie mogą powoływać się na orzeczenie swego Trybunału Konstytucyjnego. W myśl orzeczenia międzynarodowej umowy Polski i Niemiec nie oznaczają utraty praw majątkowych wypędzonych i ich potomków.

Decyzje poczdamskie są, ich zdaniem, niezgodne z prawem międzynarodowym, tj. IV art. Konwencji Haskiej z 1907 r. Regulamin zawarty w tej konwencji chroni własność prywatną, ale nie był stosowany wobec Niemiec jako państwa – agresora podlegającego szczególnym sankcjom. Pozostaje nam mieć nadzieję, że nasilenie kampanii antypolskiej przez rządzącą w Niemczech koalicję CDU/CSU jest tylko chwytem przedwyborczym, mającym wzmocnić pozycję Helmuta Kohla wśród wypędzonych, stanowiących część niemieckiego elektoratu.

**Jacek Klimczak**



# Festyn w Rosanowie

Festyny w tej miejscowości mają już tradycję. Przed laty, zainicjowali i do dziś organizują je głównie Maria Gwarczyk, b. radna Rosanowa oraz Paweł Pietrzak, sołtys i prezes LZS Rosanów. Organizatorzy zamierzali pozyskać środki na pokrycie kosztów towarzyszących budowie gminnego obiektu kulturalno-sportowego, budowanego przy nowym boisku, na którym wiosną 98 r. zasiano trawę. Nowy obiekt będzie bazą sportową LZS i kulturalną, siedzibą Rady Sołeckiej i miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Odbywać będą się w nim imprezy, spotkania, można też będzie skorzystać z sali na przyjęcia weselne, chrzciny itd. Budynek wykonują społecznie mieszkańcy Rosanowa, w tym Rada Sołecka i LZS, a finansowo wspiera ich Urząd Gminy Zgierz.

Festyn pomogli zorganizować zaprzyjaźnieni mieszkańcy Rosanowa, Ciosen i Lućmierza, którzy zbierali fanty na loterię. Pogoda była dobra i obecnych było ponad 300 osób, z Rosanowa, Słowika, Emilii, Lućmierza, Ciosen, Dąbrówki, Łodzi i Ozorkowa. Gościli na nim też Wójt gminy Zgierz Henryk Tomczak, wielu b. radnych Rady Gminy Zgierz i dyrektor Gminnego Zespołu Wiejskich Ośrodków Zdrowia, Małgorzata Kotkowska. Nad zabezpieczeniem porządku publicznego czuwali Straż Gminy Zgierz i policjanci z Komisarjatu Policji w Słowiku, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Na początku rozegrano turniej piłki nożnej z udziałem drużyn seniorów i młodzieżowej LZS Rosanów oraz Powszechnego Banku Gospodarczego w Zgierzu. Puchary ufundowała dla nich pani Klara Albińska-Roszkowska z Rosanowa. Turniej wygrali i otrzymali największy puchar seniorzy LZS Rosanów. Druga była drużyna PBG Zgierz, a trzecia drużyna młodzieżowa LZS Rosanów.

Na festynie wystąpiły: kapela Fejrajna z Bałut i Daniela Zabłocka („Baba Jaga” z Radia Parada), a do tańca grał zespół „Soldirs” ze Zgierza. Zapowiadał występy kpt. Józef Majewski z 5 Zgierskiego Pułku Radio-technicznego.



Loteria fantowa na festynie w Rosanowie.

Odbyło się wiele konkursów dla dzieci, np. bieg w workach, slalom z jajkiem, rzuty do puszek i do tarczy. Nagrody dla dzieci ufundowali Maria Gwarczyk i Jerzy Pawłowski, który na festynie sprzedawał zabawki. Ponieważ było wiele dzieci, miały one duże powodzenie. Dzieci bawiły się także w kolorowym, nadmuchiwanym zamku. Dla dorosłych zaplanowano zawody w przeciąganiu liny. Wzbudziły one jednak wiele emocji i trzeba było je przerwać. Szkoda, że nie doszło do drugiego z konkursów – podnoszenia beczki piwa. Udała się bardzo loteria fantowa. Organizatorzy wcześniej zebrali 120 fantów od mieszkańców Rosanowa, Ciosen i Lućmierza, np. króliki, gołębie, koguty, kury, książki i wiele innych. Fant kosztował 5 zł. Pieniądze z loterii organizatorzy prze-

który prowadził sprzedaż kiełbasek, kaszanki z grilla i piwa.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomogli w organizacji i uświetnieniu imprezy, a także firmom, które świadczyły usługi transportowe w rozpoczętej po festynie budowie obiektu na boisku. Byli to: Zygmunt Cichy ze Zgierza, Jarek Wierzbowski z Emilii oraz Zbigniew Wiśniewski, właściciel stacji benzynowej w Dąbrówce.

Organizatorzy dziękują za duży udział w przygotowaniu festynu dyrektorowi Eugeniuszowi Krawczykowi, Barbarze Polasińskiej i Andrzejowi Nawrockiemu z Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Zgierz w Białej.

**Tomasz Soldenhoff**



# Inwestycje i remonty

O tym, jakie inwestycje i remonty prowadzone są w szkołach w gminie Zgierz, powiedzieli nam kierownik Referatu Oświaty i Zdrowia Urzędu Gminy Zgierz, Cezary Piotrowski i kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej, Ewa Lewińska.

warunki nauki i pracy w szkole. Wygodne i funkcjonalne pomieszczenia otrzyma oddział przedszkolny. Uczniowie będą korzystać z odpowiedniej szatni i biblioteki.

Po SP w Dąbrówce i w Białej, szkoła w Giecznie jest trzecią inwesty-

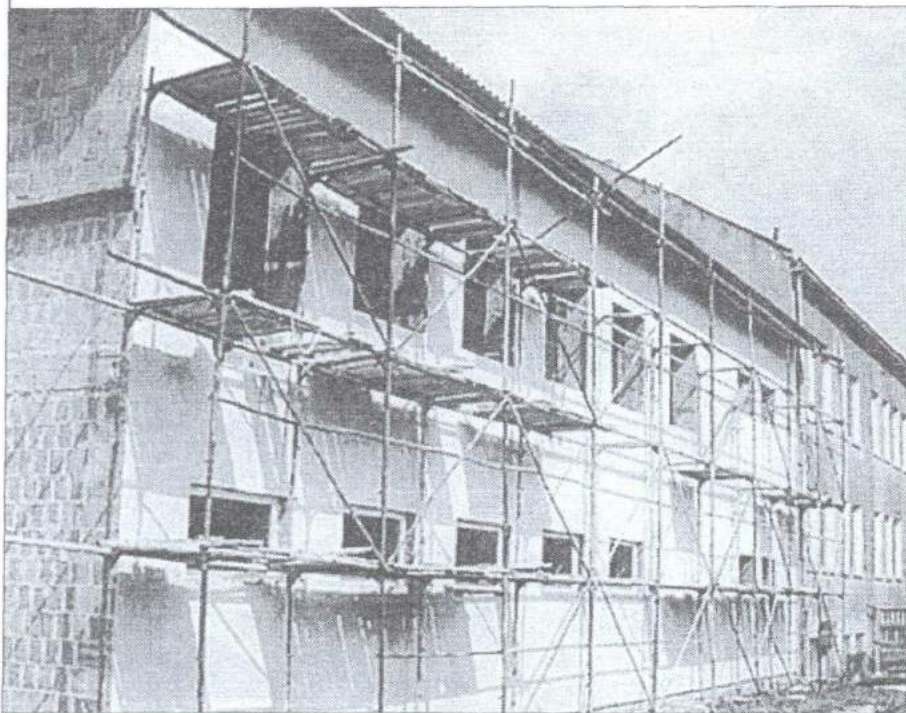
przeprowadzono malowanie sal lekcyjnych i pomieszczeń kuchni, oraz elewacji zewnętrznej szkoły. Finansowy udział w zakupie farb i materiałów malarskich miała Fundacja Oświatowa „Pomoc Szkole”. W SP Dąbrówka wykonywane jest zabezpieczenie z siatki za bramkami na boisku szkolnym. Wykonawcą są Gminne Roboty Publiczne w Białej. W szkole w Besiekierni we wrześniu zakończona będzie wymiana 2 pomp c.o. w kotłowni.

\*\*\*

W lipcu br. w gminie Zgierz realizowane były dwie ważne inwestycje przy udziale pracowników robót publicznych - powiedziała nam Kierownik Robót Publicznych w Białej, Teresa Karolak.

Pierwszym zadaniem było korytowanie i utwardzanie pobocza drogi na odcinku 2 km przy trasie Rogóźno-Gieczno, które zakończy się w sierpniu br. Drugim zadaniem była budowa sanitariatów w OSP Dąbrówka. Cd wielu lat strażacy i inni mieszkańcy Dąbrówki, i okolicznych wsi widzieli potrzebę tej budowy. Nie było jednak środków finansowych, co przesunęło termin rozpoczęcia prac. Strażacy szukali sponsorów i wsparcia u wójta gminy. Nie zawiedli ich wójt Henryk Tomczak i właściciele prywatnych przedsiębiorstw z Dąbrówki. To dzięki ich finansowej pomocy i pracy sprawdzonej brygady robót publicznych, w dniu 8 sierpnia 98 r. oficjalnie sanitariaty oddano do użytku. Na otwarciu zostali zaproszeni wójt gminy Henryk Tomczak, sponsorzy i pracownicy. Był też cały Zarząd OSP oraz wielu strażaków. W czasie oficjalnego otwarcia, wstęgę przecięła kierownik Robót Publicznych, Teresa Karolak, a pięknie przystrojonym kluczem otworzył sanitariaty jeden ze sponsorów, pan Zawadzki. Prezes OSP w Dąbrówce, Kazimierz Zieliński podziękował wszystkim za wsparcie finansowe i za sprawną pracę.

**Tomasz Soldenhoff**



Szkoła Podstawowa w Giecznie w czasie rozbudowy.

W Szkole Podstawowej w Giecznie zakończona będzie dobudowa nowej, piętrowej części dydaktycznej, w której będą: biblioteka, czytelnia, pracownia komputerowa, sala lekcyjna, oddział przedszkolny, sanitariaty i szatnia. Jednocześnie prowadzono remont starej części szkoły: częściową wymianę podłóg, pozyskanie nowej, dużej sali lekcyjnej, remont kuchni i częściową wymianę okien. Modernizowana jest kotłownia węglowa na zautomatyzowaną nowoczesną kotłownię olejową, wyposażoną w kocioł firmy Viessmann wraz z wymianą instalacji c.o. (grzejniki i rury) w istniejącej części szkoły. Rozpoczęto prace (wykopy) pod budowę sali gimnastycznej. Zakupiono wyposażenie do nowej części dydaktycznej.

Poprawione zostaną w ten sposób

cją oświatową w gminie Zgierz, w ciągu kilku ostatnich lat. Zarząd Gminy Zgierz jako pierwszoplanowe zadanie stawia rozwój infrastruktury oświatowej. Działania Zarządu wspierają społeczne komitety rodziców.

W SP Słowik prowadzona jest modernizacja kotłowni węglowej na olejową wraz z wymianą instalacji c.o. i grzejników. Część pomieszczeń została pomalowana. W Szkole Podstawowej w Szczawinie wykonano remont kotłowni c.o. (uruchomiono drugi piec c.o.) i przeprowadzono prace malarskie. Zakupiono 50 krzeseł uczniowskich ze środków Fundacji Oświatowej „Pomoc Szkole”. W szkole w Białej wykonano boisko szkolne i parking dla samochodów. W organizowaniu prac bierze udział b. radny Andrzej Nawrocki. W SP Grotniki



# Do szkoły bezpieczniej

Wypadki komunikacyjne z udziałem dzieci dotykają nas wszystkich. Statystyka jest przerażająca: tylko w jednym roku zanotowano w Polsce 21 613 wypadków potrącenia pieszych, z czego 30% to dzieci i młodzież. Najwięcej zdarzeń drogowych ma miejsce po zmroku, w złych warunkach atmosferycznych, na niedostatecznie oświetlonych drogach.

Fundacja Oświatowa „Pomoc Szkole” w Zgierzu postanowiła sfi-

nansować wyposażenie dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas młodszych szkół gminy Zgierz w refleksy odblaskowe, które pozwalają kierowcy zauważyć pieszego z odległości 150 m, w każdych warunkach pogodowych, szczególnie po zmroku.

Refleksy zostaną wręczone uczniom w czasie spotkań inauguracyjnych nowy rok szkolny 1 września 1998 r. Odblaski powinny być przy-  
mocowane do odzieży, plecaków, tor-

nistrów za pomocą sznurka lub agrafki. Należy pamiętać, by refleks jak najbardziej był widoczny dla poruszających się pojazdów.

Zarząd Fundacji Oświatowej „Pomoc Szkole” zwraca się do wszystkich, dla których ważne jest bezpieczeństwo dzieci w drodze do i ze szkoły, ale również na wycieczkach, kolonii i obozach, o wsparcie finansowe naszych działań, które pozwolą wyposażać wszystkich uczniów szkół gminy Zgierz w refleksy odblaskowe. Siedziba Fundacji mieści się w Zgierzu, ul. Łęczycka 4, tel. 716-25-15, w. 232.

**Cezary Piotrowski**  
Prezes Zarządu Fundacji

# Lepsza ochrona zdrowia

Na przełomie I i II kadencji samorządów Gmina Zgierz przejęła jako zadanie zlecone służbę zdrowia. 10 maja 1996 r. decyzją Wojewody Łódzkiego, gminna służba zdrowia wpisano do rejestru publicznych zakładów opieki zdrowotnej jako Gminny Zespół Wiejskich Ośrodków Zdrowia z siedzibą w Zgierzu. Działa on na rzecz ochrony i poprawy zdrowia ludności przez działalność leczniczą, profilaktyczną i promowanie zachowań prozdrowotnych. Świadczy usługi w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, tj. chorób wewnętrznych, pediatrii, ginekologii, stomatologii i medycyny szkolnej. Wykonuje usługi laboratoryjne, fizykoterapeutyczne i elektrokardiograficzne. Priorytetowym zadaniem jest szeroko pojęta profilaktyka: szczepienia ochronne, bilanse zdrowia dzieci, opieka nad kobietą ciężarną, dyspanseryzacja, profilaktyka stomatologiczna, lecznicza i dla dzieci z bocznym skrzywieniem kręgosłupa, wadami postawy, płaskostopiem, i inne działania.

Szczepienia ochronne w działaniu profilaktycznym znajdują się na pierwszym planie. Dzięki szczepieniom nie notuje się w gminie takich chorób, jak: błonica, tężec, odra, poliomyelitis. W szkołach przeprowadzono akcję szczepień przeciw żółtaczce zakaźnej typu B. Badaniami bilansowymi objęte są wszystkie dzieci zgodnie z wytycznymi Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

W 4 ośrodkach zdrowia działają poradnie dla kobiet, w których propagowane są badania cytologiczne, badania piersi, prelekcje, pogadanki, prowadzone przez lekarzy ginekologów i położne, mające zwiększyć świadomość związaną z zaobieganiem powstawania nowotworów narządów płciowych i piersi u kobiet.

Gminna stomatologia zabiega próchnicy zębów przez propagowanie właściwych nawyków żywieniowych, właś-

ciwej higieny jamy ustnej, fluoryzację, lakowanie, a ostatnio lakierowanie zębów, które doprowadziły do redukcji próchnicy u dzieci i młodzieży. Na terenie Ośrodka Zdrowia w Dąbrówce działa gabinet fizykoterapii, z którego mogą korzystać wszyscy mieszkańcy gminy, zaopatrzeni w specjalistyczny sprzęt, z pomocą którego wykonywane są zabiegi typu: diadynamik, jonoforeza, ultradźwięki, laser. Koncepcja Gminnego Programu Profilaktyki Leczniczej dla Dzieci i Młodzieży z bocznym skrzywieniem kręgosłupa, wadami postawy, płaskostopiem, przewiduje ograniczenie siedzącego trybu pobierania nauki w szkołach. Szeroko zakrojona jest edukacja zdrowotna na temat prawidłowej postawy, prowadzona przez nauczycieli. W Gminie Zgierz działa laboratorium analiz lekarskich, wykonujące podstawowe badania, a bardziej specjalistyczne wykonywane są w laboratorium miejskiego Zespołu Przychodni.

GZWOZ jest utrzymywany ze środków publicznych administrowanych przez Wojewodę i środków z budżetu Gminy Zgierz. Dzięki pomocy finansowej gminy, w ciągu 5-letniej działalności GZWOZ wyremontowano pomieszczenia na gabinet rehabilitacji i elewacje niektórych ośrodków, wymieniono częściowo sprzęt stomatologiczny (unity), poprawiono zaopatrzenie w materiały i leki. Gminna stomatologia jako jedyna terenowa placówka w województwie wykonuje specjalistyczne usługi protetyczne.

W najbliższej przyszłości musimy wymienić sterylizatory do wyjaławiania sprzętu medycznego na autoklawy i doposażyć poradnię dla kobiet w niezbędny sprzęt. Mimo ograniczeń finansowych, staramy się, aby pacjenci byli zadowoleni z porad i zabiegów.

**Lek. med. Małgorzata Kotkowska**  
Dyrektor GZWOZ w Zgierzu



# Amerykanie dla gminy Zgierz

28 lipca 1998 r., uroczystym podpisaniem porozumienia o współpracy pomiędzy gminą Zgierz a Amerykańską Agencją Rozwoju Międzynarodowego, rozpoczęła się realizacja – na poziomie gminnym – amerykańskiego programu pomocy dla polskiego samorządu terytorialnego.

Program pod nazwą „Partnerstwo dla Samorządu Terytorialnego” (Local Government Partnership Program – LGPP) trwa trzy lata i obejmuje pomoc doradcą dla wybranych 48 gmin polskich. Celem programu jest również upowszechnienie najlepszych rozwiązań z zakresu nowoczesnego zarządzania w samorządach oraz wzmocnienie polskich instytucji wspierających gminy, które będą kontynuować prace po zakończeniu tej współpracy.

– Celem programu LGPP jest samorząd terytorialny, który efektywnie realizuje priorytety społeczne lokalnych wspólnot i jest wobec nich odpowiedzialny – powiedział podczas uroczystości podpisania umowy w Urzędzie Gminy Zgierz, William M. Frej, przedstawiciel Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego w Polsce. Prace LGPP koncentrują się w dziedzinach o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju gminy, takich jak: zarządzanie strategiczne,

budżet, finanse, komunikacja społeczna, rozwój gospodarczy i infrastrukturalny, usługi komunalne i gospodarka przestrzenna. Udział społeczności lokalnej w decyzjach gminy stanowi wspólny element projektów realizowanych w ramach LGPP.

Współpraca z gminą Zgierz polegać będzie na realizacji konkretnych projektów, przy których Zarząd Gmi-

ny współpracować będzie z polskimi i zagranicznymi ekspertami zatrudnionymi przez LGPP. Projekty te, posłużą następnie jako przykłady innowacyj-

*Budżet Zadaniowy i Zarządzanie Strategiczne – wśród dziedzin objętych zagranicznym doradztwem.*

nych rozwiązań dla innych gmin w Polsce.

Umowa ściśle określiła obszary współpracy w ramach programu LGPP. Bezpośrednim wykonawcą jest konsorcjum Chemonics.

– Budżet zadaniowy zapewnia większą przejrzystość oraz ułatwia podejmowanie optymalnych decyzji, opartych na priorytetach gminy – powiedział Mirosław Warowicki, polski konsultant LGPP. – Zarządzanie



William M. Frej i Henryk Tomczak w chwili podpisania umowy

strategiczne polega m.in. na zastosowaniu narzędzi diagnostycznych do oceny potencjału gospodarczego, finansowego i organizacyjnego gminy. Stwarza także przesłanki dla planów strategicznych i krystalizacji priorytetów.

Wśród sposobów przyszłej współpracy, obok tematycznych modułów szkoleniowych, znajdują się także spec-

jalistyczne oprogramowania komputerowe, pozwalające szybko i sprawnie gospodarować, np. finansami gminy.

– Samorządy w Polsce potrzebują pomocy doradczej partnerów z dużym doświadczeniem. Rozwój demokracji lokalnej w naszym kraju wymaga spojrzenia z zewnątrz, superwizji, dzięki której ustrzeżemy się od błędów. Program „Partnerstwo dla Samorządu Terytorialnego” jest dla nas szansą na pozytywny i konsekwentny rozwój – powiedział wójt gminy Zgierz, Henryk Tomczak po podpisaniu umowy.

\*\*\*

Umowa z gminą Zgierz jest drugą z podpisanych przez USAID w Polsce ramach programu LGPP. Do uczestnictwa w programie zakwalifikowało się 48 gmin i związków gminnych. Partnerzy programu zostali wyłonieni w ogólnopolskim konkursie przez Komitet Rekomendacyjny programu LGPP, złożony z przedstawicieli pięciu organizacji samorządowych: Związku Miast Polskich, Unii Metropolii Polskich, Unii Miasteczek, Związku Gmin Wiejskich RP oraz Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Wśród podstawowych kryteriów przy wyborze do programu oceniana była gotowość gminy do usprawnienia metod gospodarowania środkami lokalnej społeczności i wdrażania skuteczniejszych sposobów współpracy ze społecznością lokalną.

Amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego (USAID) od 1989 roku konsekwentnie wspiera rozwój polskich instytucji demokratycznych oraz mechanizmów gospodarki rynkowej. Od 1989 roku

Agencja wydała łącznie 900 milionów dolarów na programy pomocowe.

– Jesteśmy dumni z podjętej współpracy z Amerykanami, narodem, który jest lubiany i szanowany w Polsce – powiedział Henryk Tomczak.

William M. Frej przypomniał, że USAID jest obecny w Polsce od 10 lat i wspiera działalność samorządów terytorialnych. – To bardzo ważna pomoc



zwłaszcza dla małych gmin – powiedział William M. Frej. – Wartość tej pomocy oblicza się na ok. 30 mln dolarów. Celem współpracy jest aktywizacja społeczności lokalnych, pomoc w rozwoju małych ośrodków, wsparcie samorządów terytorialnych nie mających długich doświadczeń, co jest istotne w dobie przekształceń ustrojowych w Polsce.

– Gmina Zgierz jest pierwszą gminą wiejską w Polsce, która podpisała takie porozumienie – powiedział wójt Henryk Tomczak. – Mam nadzieję, że jak najpełniej skorzystamy z tej ważnej szansy. Porozumienie z USAID jest tym bardziej istotne, że zbiegło się z reformą samorządową w Polsce. Efekty współpracy mogą być wykorzystane nie tylko w gminie Zgierz, ale także w powiatach nowego województwa łódzkiego.

W. M. Frej powiedział, że demokracja jest bardzo ważnym instrumentem zmian politycznych w Polsce. Duży udział w tych przekształceniach ma samorząd terytorialny. USAID chce przyczynić się do tego, aby Polska w krótkim czasie mogła konkurować z innymi krajami europejskimi. Dlate-

nych miejscach w Polsce, od Szczecina do Nowego Sącza. – powiedział W. M. Frej. – Specjaliści doradzali przy podejmowaniu decyzji w sprawach ekonomicznych, mieszkaniowych i innych. Program LGPP spełniał rolę katalizatora, a wyrósł on z potrzeb Polaków. Chce zostawić ślad po sobie w polskich gminach.

Po podpisaniu porozumienia, w Urzędzie Gminy Zgierz odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli dziennikarze Polskiego Radia, TVP i prasy z Warszawy i Łodzi.

Na pytanie o przykłady skuteczności działania LGPP w Polsce, Specjalista Projektu w USAID, M. Adameczyk przedstawił przebieg współpracy w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie przygotowano do emisji komunalne obligacje, w Bielsku – Białej przeprowadzono restrukturyzację przedsiębiorstw komunalnych, a w Nowym Sączu pomagano w powstaniu sfery usług publicznych.

Na pytanie, czego gmina Zgierz spodziewa się po Porozumieniu, wójt gminy Henryk Tomczak powiedział, że gmina liczy na korzyści płynące z przejęcia doświadczeń amerykańskich.

– Wrażliwość na udział mieszkańców w życiu gminy jest nam szczególnie bliski – powiedział H. Tomczak. – Kontakty z doradcami trwają już od roku i wydaje się, że trzy lata nauki wystarczą, aby sprostać nowym wyzwaniom.

Przedstawiciele USAID podkreślają, że zawarta umowa jest partnerskim porozumieniem.

– Najważniejsze jest, aby społeczności lokalne w coraz większym stopniu partycypowały w podejmowaniu decyzji – skonstatował Leo A. Pastore,

z-ca dyr. programu LGPP. – Istniejące już więzi lokalne w gminie Zgierz są niezwykle istotne: funkcjonują tu np. silne sołectwa.

Zapytany o to, kto podjął decyzję o takich obszarach współpracy, wójt Tomczak odpowiedział, że decyzja była podjęta na podstawie wzajemnych rozmów i objęta problemy, które gmina Zgierz uznała za najbardziej istotne. Było tu prowadzone planowanie strategiczne, co wiąże się z dążeniem



Leo A. Pastore, z-ca dyr. programu LGPP

do możliwie łagodnych przekształceń strukturalnych zachodzących w społecznościach i instytucjach działających na tym terenie.

Podpisanie Porozumienia poprzedził okres przygotowań. Mirosław Warowicki powiedział, że poprzez specjalne ankiety specjaliści z USAID zapoznali się sytuacją w gminie Zgierz.

– Chcemy stworzyć model dobrze zarządzanej gminy w Polsce, pomagać lepiej rządzić własnymi zasobami, a nie dawać pieniądze, bo to posunięcia na krótką metę – zapewnił M. Warowicki, specjalista ds. Rozwoju Organizacji i Partycypacji Społecznej. – Na podstawie analizy blisko 60-stronicowej ankiety o stanie gminy sporządzono szczegółową listę potrzeb. Umowa dotyczy zadań wynikających dla nas właśnie z gruntownej wiedzy o gminie Zgierz.

Mirosław Warowicki z satysfakcją podkreślił, że wniosek gminy Zgierz był bardzo dobrze umotywowany i przygotowany.



Mirosław Warowicki i Glen Wright

go trzeba propagować modele pracy obowiązujące w Europie i Stanach Zjednoczonych. USAID w tych zmianach pomaga, ale przy aktywnej współpracy samorządów gminnych.

– LGPP w ciągu ostatnich dwóch lat objął swą działalnością 8 gmin, prowadząc program pilotażowy w róż-

Małgorzata Markowska



# Godzina „W”

Był rok 1944. Armia Czerwona, po zwycięstwie w Stalingradzie i na Łuku Kurskim, parła na zachód. Na pewien czas wstrzymano działania wojenne, by w dniu 23 czerwca 1944 mogła ruszyć wielka ofensywa spod Smoleńska na zachód. W ostatnich dniach lipca Armia Czerwona dotarła na przedpoli Warszawy.

Pierwotne plany Armii Krajowej przewidywały ogólnonarodowe powstanie określane kryptonimem „Burza”. Miało ono oszczędzać większe miasta, a w szczególności stolicę. 30 czerwca 1943 został aresztowany w Warszawie gen. Stefan Rowecki „Grot”, a 4 lipca zginął w wypadku samolotowym w Gibraltarze gen. Władysław Sikorski, Premier i Naczelnny Wódz. W jednym i drugim przypadku było to działanie agenturalne. Struktura władz Rzeczypospolitej Polskiej, w kraju i w Londynie, została w sposób istotny naruszona.

Następcą gen. „Grot” jako Komentanta Głównego AK został gen. Tadeusz Komorowski „Bór”. Zmieniła się również strategia walki z okupantem niemieckim.

Mijały lata wojny i terror hitlerowski narastał. Łódź i Zgierz były włączone jako Kraj Warty do III Rzeszy, z terenów Polski centralnej hitlerowcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo. Granica między nimi, w okolicy Łodzi, przebiegała między Strykowem i Głównem. Wraz z narastaniem hitlerowskiego terroru, wzrastała chęć odwetu. Naród był przygotowany, psychicznie i moralnie, do podjęcia walki.

Zwycięski marsz Armii Czerwonej na wschodzie, lądowanie Aliantów w Normandii 6 czerwca 1944, wszystko to wskazywało na rychły koniec wojny, który był tylko kwestią czasu. 20 lipca 1944 r. nie udał się zamach na Hitlera, ale sytuacja ta wywołała jeszcze większą panikę wśród żołnierzy III Rzeszy. Pod koniec lipca sowieci podchodzili pod Warszawę, a z niej uciekali w popłochu cywile i wojskowi niemieccy. Komenda Główna Armii

Krajowej wyczekiwała tylko chwili ogłoszenia Godziny „W”, czyli momentu rozpoczęcia Powstania. Jednocześnie mobilizowano dziesiątki tysięcy żołnierzy AK, NSZ, BCh i innych formacji do Akcji „Burza”, nie tylko w stolicy, ale w całym kraju.

Tymczasem musiały już dotrzeć do Warszawy wiadomości o tragedii żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Kresach. Oddziały AK w Wilnie i Lwowie, w ścisłym współdziałaniu z Armią Radziecką, zdobyły Wilno i Lwów, i zadawały ciężkie straty Niemcom. „Nagroda” dla sojusznika polskiego było aresztowanie całego dowództwa AK i tysięcy żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, i zesłanie ich do łagrów sowieckich.

W godzinach popołudniowych 31 lipca, do Komendy Głównej AK w Warszawie dotarła wiadomość o wkroczeniu czołgów sowieckich na Pragę. Wydano rozkaz do Powstania w Warszawie i wyznaczono Godzinę „W” na 1 sierpnia o 17. W kalkulacjach nie uwzględniono faktu, że na Kresach Armia Czerwona traktuje Polaków jako wrogów i sytuacja może powtórzyć w stolicy. Ze względu na późną porę i obowiązującą godzinę policyjną, rozkaz nie dotarł na czas do wszystkich oddziałów.

Walki w Warszawie, z różnych przyczyn, rozpoczęły się w kilku punktach o parę godzin wcześniej. Niemcy, po chwilowej panice zorganizowali się i rzucili przeciw 40 tys. powstańcom, uzbrojonym prawie wyłącznie w broń ręczną, dywizję pancerną, różne formacje policyjne, oddziały bandytów dowodzonych przez Własowa i Kamińskiego. W zemście, w ciągu paru dni, wymordowali oni 50 tys. mieszkańców Woli.

3 Front Białoruski na rozkaz Stalina wstrzymał, w pierwszych dniach sierpnia, wszelkie działania wojenne na przedpolach Pragi. Pomoc dla powstania była znikoma: zasięg samolotów transportowych był ograniczony, a dowództwo sowieckie nie zezwalało na

lądowanie maszyn na swoim terenie, rzuty w ogromnej większości wpadały w ręce Niemców.

Politycznie Powstanie Warszawskie w zasadzie nie znalazło poparcia u sojuszników zachodnich, a Związek Radziecki był do niego wrogo nastawiony. Mimo tych dramatów powstańcy bohatersko walczyli przez 63 dni. Nastąpiła kapitulacja, po której Niemcy systematycznie palili niezniszczone fragmenty stolicy i niszczyli dorobek kulturalny pokoleń Polaków. Sowietci po zdobyciu Gdańska w marcu 1945, gdzie nie było już Niemców, również doszczętnie spalili miasto.

W Powstaniu Warszawskim był też dosyć istotny element kresowy. Oddział kpt. Adolfa Pilicha „Góry-Doliny”, cichociemnego, w sile tysiąca ludzi, Zgrupowania Stołpeckiego z Puszczy Nalibockiej, w ciągu lipca 44, przemaszerował ok. 500 km i znalazł się w Kampinosie.

Kilka miesięcy wcześniej żołnierze Zgrupowania Stołpeckiego zostali zdradziecko wymordowani przez, kierującymi się dyrektywami z Moskwy, partyzantów sowieckich. „Góra-Dolina” odbudował swoje Zgrupowanie, ale odmówił współpracy z Armią Czerwoną w Operacji „Burza”. Zdawał sobie doskonale sprawę, co czeka jego i jego żołnierzy od takiego „sojusznika”.

Zgrupowanie Stołpeckie brało czynny udział w walkach. W ataku na Dworzec Gdański i Lotnisko na Bemowie, straty Oddziału wyniosły 50% stanu osobowego.

Odpowiedzialnością za klęskę Powstania, utratę życia 250 tys. mieszkańców Warszawy i zrujnowaną Stolicę, w równym stopniu należy obarczyć Niemców i sowietów. Jeszcze raz Układ Stalin – Hitler z sierpnia 1939 sprawdził się w praktyce. Walczący ze sobą przeciwnicy znaleźli wspólnego wroga. Tym wrogiem było dążenie Polaków do wolności, niepodległości i samodzielnego bytu państwowego.

Bohaterski opór Powstania Warszawskiego przez prawie pół wieku stanowił natchnienie i wzorzec do walki z okupacją sowiecką.

**Władysław Korowajczyk**



# Panowie na Warszycach

Nie na przesady w nagrobkowej inskrypcji w kaplicy w Modlnej, poświęconej Maciejowi Warszycyemu, że był to mąż szlacheckiego i starożytnego rodu.

Herb Abdank, którym się pieczętował, według jednej z kilku legend wywodzi się bowiem aż od czasu Krakusa. Według innej, którą warto ze względu na interesującą fabułę przypomnieć, od wojen Bolesława Krzywoustego z cesarzem niemieckim Henrykiem V.

Otóż praprzodek Macieja Warszycykiego, hrabia Jan z Góry, został wysłany przez króla polskiego celem zawarcia układu pokojowego z Niemcami. Butny cesarz niemiecki wyrażenie zgody na pokój uzależniał od zobowiązania się Polski do płacenia wieczystej daniny. Ponieważ w trakcie pertraktacji na nieustępliwym pośle pogroźki nie robiły wrażenia, Henryk V kazał otworzyć skrzynię pełną skarbów, żeby pokazać, że stać go na wystawienie silnej armii zdolnej do pokonania Polaków. Wówczas Jan z Góry zdjął z palca własny pierścień i, wrzucając go do cesarskiej skrzyni rzekł: „Idź złoto do złota!” Dał w ten sposób do zrozumienia, że nie da się złotem zstraszyć tych, „... których ręka szabłą, serce męstwem uzbrojone.” Zaskoczonemu i upokorzonemu tym dumnym gestem cesarzowi nie pozostało nic innego, jak podziękować. Uczynił to słowami „Hab Dank”. Odtąd Jan z Góry przezwany został Skarbkiem, a herb, którym się pieczętował, nazwano Habdankiem, Abdankiem lub też Adwańcem, a także i Łękawą, bo czerwone pole jego tarczy wypełnia srebrna łękawica podobna do litery W.

Herb Abdank wykryliśmy wcześniej na mense ołtarza głównego w kościele w Białej, w artykule o nim. Ród ten bowiem poza Warszycami, które stanowiły jego rodzinne gniazdo na Ziemi Łęczyckiej, był okresowo właścicielem części sąsiednich wsi Białej i Ciosen. Nie był to wprawdzie

majątek wielki. Same Warszycy, wg A. Pawińskiego (Źródła dziejowe t. XIII), w XVI wieku liczyły zaledwie 2 łany obsadzone dwoma zagrodnikami i pięcioma kmieciami oraz posiadały młyn o jednym kole. Tę skromną majątność nasz miecznik łęczycki, Maciej Warszycycki, dzielił jeszcze po połowie ze swoim ojcem Jakubem.

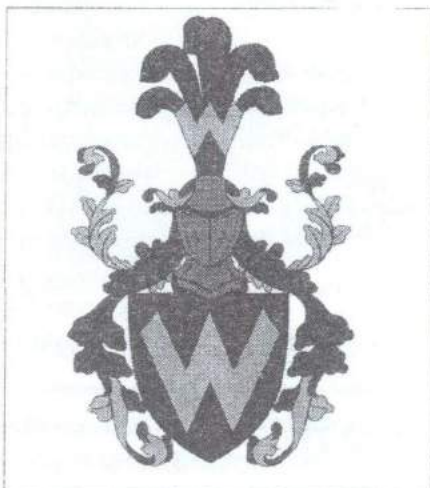
Był przecież okres świetności tego rodu, jeśli liczyć ją ilością posiadanych łanów. Wg Niesieckiego, w rękach Warszycykich, w XV wieku, było nawet miasteczko Skoszewy i dziewiętnaście wsi szeroko rozrzuconych i ciągnących się od Polik i Witkowic pod Brzezunami aż po Leźnicę Wielką pod Łęczycą. Na liście ich posiadłości figurowała również sama Modlna oraz „Dąbrówka większa i mniejsza”, a nawet daleki Bedoń.

Te liczne dobra, w 1484 roku sprzedał Stanisław Warszycycki staroście łęczycki za cztery tysiące czerwonych złotych. Od XVI wieku znaczenie rodu zaczęło się liczyć wysokością zajmowanych urzędów państwowych oraz zasług w służbie dla Rzeczypospolitej. Dobrej sławy przysporzył rodzinie znany nam już syn Macieja, Stanisław, wojewoda podlaski i podskarbi wielki koronny. Również następny Stanisław, syn pochowanego w Modlnej Jędrzeja, do zaszczytów dostąpił. Zostawszy wojewodą mazowieckim, a potem kasztelanem krakowskim służył „... pięciu królom nieporównaną wiernością, radą i pomocą przez lat pięćdziesiąt...”.

Warszycyccy służyli Rzeczypospolitej nie tylko pełnieniem odpowiedzialnych funkcji, ale w razie wojny stawali w jej obronie w pierwszym szeregu.

Czynił tak Stanisław, fundator nagrobka w Modlnej, o którym Niesiecki pisze, że „... ludzi do boju swoją szkatułą wystawionych posłał, i sam się z nimi w zamorską drogę (do Szwecji – przyp. S.F.) puścił...”.

Również i drugi Stanisław, bratanek poprzedniego „... na Zbarazkie i Beresteckie okazje, tak piesze jak i jezdne wystawił chorągwie. Sam z pospolitym ruszeniem, ciągnął nie raz na sukurs ojczyźnie.”



Ród Warszycykich cechowała, u współczesnych polityków, niestety, niezwykle rzadka, bezinteresowność w służbie Ojczyzny i gotowość do ponoszenia dla niej ofiar. Znów tu przykładem mogą być obaj Stanisławowie.

Stryj „... zostawszy podskarbiem wielkim koronnym, gdy w skarbie pieniędzy nie stawało, swojemi nie raz potrzeby Rzeczypospolitej zastępował, co osobliwiej pokazał w ten czas, gdy w roku 1613 do ukojenia związkowych chorągwi na wojsko znaczną wysypał sumę...”.

Bratanek nie był od stryja gorszy i „fortunę, którą był zebrał obszerną, żyjąc pomiarkowanie, albo na potrzeby ojczyzny, albo na kościoły sypał, pewną sumę sobie naznaczył, którą codzień, na ubóstwo dzielił...”.

Być może hojność na rzecz Ojczyzny przejęli Warszycyccy od swego znanego przodka, Jana Skarbka z Góry. W każdym razie nie można im zarzucić, że nie byli wierni swemu herbowemu przesłaniu.

**Stanisław Frątczak**

Źródło opracowania i cytaty:  
K. Niesiecki „Herbarz Polski”



# Skup zbóż

Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Gminy Zgierz informuje rolników o skupie zbóż z tegorocznych zbiorów.

Ceny interwencyjnego skupu zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów w 1998 r. dla potrzeb Agencji Rynku Rolnego wynoszą:

510 zł/tonę pszenicy i 360 zł/tonę żyta.

Zboże – pszenica i żyto, skupowane na potrzeby Agencji Rynku Rolnego, powinno spełniać podstawowe parametry jakościowe wymagane przy skupie interwencyjnym:

wilgotność maksymalna pszenicy i żyta – do 14,5%, zanieczyszczenia ogółem – do 6%, liczba opadania: pszenica – nie mniej niż 220 sek., żyto – nie mniej niż 110 sek., ilość glutenu: pszenica – nie mniej niż 28%, wyrównanie ziarna: pszenica – 75%, żyto – 70%.

Przy skupie zbóż dla Agencji Ryn-

ku Rolnego w wariantach magazynów autoryzowanych, obowiązkiem skupującego jest dostarczenie oświadczenia od producenta – dostawcy zboża o wielkości posiadanego gospodarstwa rolnego oraz ilości zebranego zboża. Powierzchnia gospodarstwa powinna być potwierdzona przez Urząd Gminy.

Skup zboża na potrzeby Agencji Rynku Rolnego prowadzi:

**1. Elewator w Rogowie, woj. skier-niewickie, tel. 0-46 8755511,**

– skup zboża w cenie interwencyjnej 300 zł/tonę. Wymagane jest, aby liczba opadania wynosiła 110 sek. oraz wyrównanie ziarna 70%.

– skup pszenicy w cenie 510 zł/tonę. Wymagane jest, aby zawartość glutenu nie była mniejsza niż 28%.

Płatne w terminie 30 dni, w przypadku płatności gotówką od ręki cena pszenicy wynosi 470 zł/tonę.

Rolnik dostarczając zboże wypeł-

nia na miejscu stosowne oświadczenie.

**2. „PZZ” Pabianice, ul. Partyzancka 8, tel. 215-27-40 na potrzeby własne,**

– skup żyta w cenie 300 zł/tonę

– skup pszenicy w cenie 450-510 zł/tonę w zależności od uzyskanych parametrów jakościowych, wymagane są parametry jak przy skupie interwencyjnym,

– termin płatności do 30 dni, godziny skupu – 7.00 – 18.00.

**3. Ponadto na potrzeby własne prowadzą skup młyny zlokalizowane na terenie gminy Zgierz:**

– młyn w Rogóźnie p. Zenony Janiszewskiej, tel. 717-80-04,

żyto i pszenica, ceny zbóż ustalane przy zakupie,

– młyn w Woli Branickiej, p. Konstanty Ślusarek, tel. 717-81-91,

zakup pszenicy na potrzeby młyna.

Z upoważnienia wójta gminy Zgierz

**mgr inż. Andrzej Gibki**

Kierownik Referatu

Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

## Interwencyjny skup zbóż w woj. łódzkim

Agencja Rynku Rolnego w Warszawie prowadzi w naszym województwie skup interwencyjny zbóż ze zbiorów 1998 r. przez następujące podmioty gospodarcze:

**1) Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo – Młynarskiego „PZZ” w Łodzi z/s Pabianice ul. Partyzantów 8 tel. 215-27-40 – skup żyta (limit skupu został wyczerpany).**

Przedsiębiorstwo skupuje pszenicę na własne potrzeby (plan ok. 5000 ton) na podobnych warunkach, jak dla Agencji (cena, wymagania jakościowe). Ponadto, stosowana jest wymiana otrąb pszennych na żyto w stosunku 1,1 do 1.

**2) Gospodarstwo Rolne Waldemar Dobrowolski Leśmierz 12, gm. Ozorków – dawny PGR, tel. 718-05-26 prowadzi skup pszenicy. Odstawę poprzedza analiza jakościowa prób pszenicy oraz umieszczenie rolnika**

**na liście kontrahentów.**

**3) Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe Sp. z o.o. „Hurtpol”, ul. Cieszyńska 10, Łódź prowadzi skup pszenicy, tel. 648-71-19.**

**4) Prywatne Przedsiębiorstwo Rolne Tadeusz Michaś – Beldów, gm. Aleksandrów Łódzki, prowadzi skup żyta, pszenicy, jęczmienia (pod własne potrzeby), tel. 712-14-12 lub 712-14-95.**

W woj. ościennych skup interwencyjny zbóż prowadzi (najbliżej położone podmioty gospodarcze):

**1) Elewator Sieradz, tel. 0-43; 827-19-90 – Męcka Wola (pszenica, żyto). Limit skupowy ograniczony.**

**2) Zakład Młynarsko – Zbożowy – Rogów, B. Gajzlrowicz, ul. Majowa 46, tel. 046/875-55-01 (pszenica, żyto). Limit skupowy bez ograniczeń.**

W naszym województwie na własne potrzeby skupują ziarno zbóż (pszenica, żyto) młyny oraz niektóre „GS”. Podmioty te przy skupie stosują ceny umowne znacznie zaniżone w stosunku do Agencji Rynku Rolnego.

Ceny interwencyjne zbóż stosowane przez ARR wynoszą dla:

– pszenicy konsumpcyjnej – 510 zł/t.,

– żyta konsumpcyjnego – 360 zł/tonę.

W praktyce rolnik nie osiąga w/w poziomu cen z powodu wysokiej wilgotności, wysokiego zanieczyszczenia, mniejszej zawartości glutenu i wysokiej rozpyłalności glutenu.

Szacuje się, że ok. 75% pszenicy nie wytrzymuje parametrów zawartości glutenu i jego rozpyłalności. Brak jest ogólnie dobrych, wyrównanych partii pszenic, pożądanych odmian. Dostarczana jest często pszenica zanieczyszczona owsem, żytem i chwastami np. przytulią.

Dobór odmian glutennych pszenic (wymiana), technologia ich uprawy jest problemem ciągle aktualnym, gdyż wymaga tego rynek zbóż.

Opracował

**Henryk Szkup**

WODR Bratoszewice



# Oferta nieruchomości

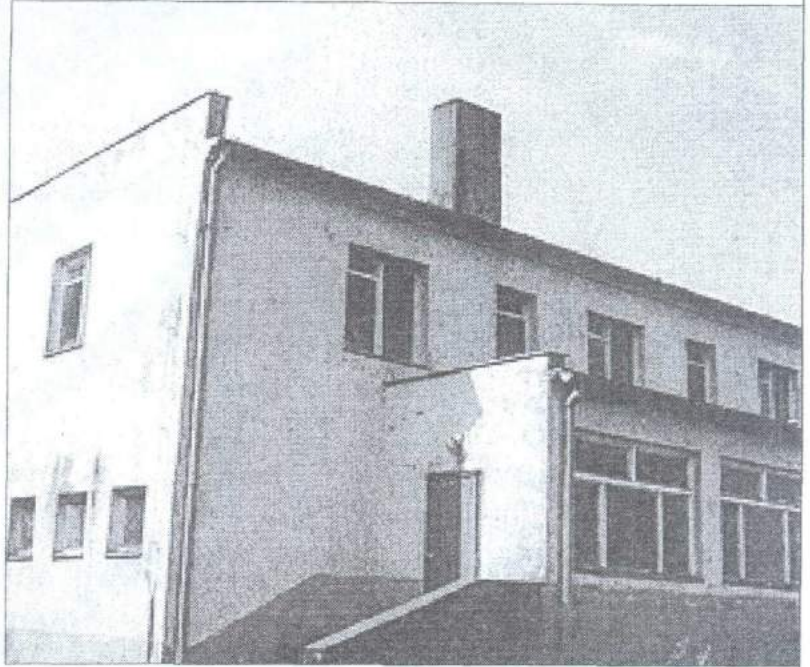
**I. Nieruchomość zlokalizowana jest we wsi Śladków Górny (25 km od Zgierza). Na działce (nr 60/1) o pow. 6388 m<sup>2</sup> zlokalizowane są następujące naniesienia:**

1. budynek dawnej szkoły podstawowej o pow. użytkowej 367,0 m<sup>2</sup> i kubaturze 2850,0 m<sup>3</sup>
2. studnia wiercona, głębinowa z obudową
3. osadniki – szamba szczelne – 2 szt.
4. utwardzony wjazd i chodniki z elementów betonowych
5. ogrodzenie posesji od strony drogi

Zarówno naniesienia, jak i grunt, stanowią własność gminy Zgierz i - zgodnie z podjętą uchwałą przez Radę Gminy Zgierz - zostały przeznaczone do sprzedaży. Szacunkowa wartość nieruchomości wynosi 366 480 PLN.

Zgodnie z ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Zgierz działka znajduje się na terenie przeznaczonym pod usługi dla ludności.

Na działce rosną stare drzewa owocowe: jabłonie i śliwy w wieku ok. 30 lat, a granice wydziałów obsadzone są 40-letnimi topolami, lipami i akacjami.



Budynek na sprzedaż po dawnej szkole w Śladkowie Górnym.

czynkowy lub działalność wytwórczą.

\*\*\*

**II. W odległości ok. 10 km od Zgierza przy drodze asfaltowej relacji Zgierz-Piątek w miejscowości Biała położone są 3 działki budowlane:**

- 494/1 o powierzchni 4 937 m<sup>2</sup> – cena 34 559 PLN
- 494/2 o powierzchni 4 674 m<sup>2</sup> – cena 32 718 PLN
- 494/3 o powierzchni 4 698 m<sup>2</sup> – cena 32 886 PLN

Działki te posiadają możliwość wykonania przyłączy: wodociągowego, energetycznego i gazowego. Atrakcyjne usytuowanie i uzbrojenie może mieć decydujący wpływ na wykorzystanie działek pod działalność usługową.

\*\*\*

**III. Bogata oferta działek rekreacyjnych w Zdzisławowie oraz w Rosanowie.**

Blisze informacje można uzyskać telefonicznie:

Urząd Gminy Zgierz, tel. 716 25 15 w.



Fragment budynku oferowanego na sprzedaż w Śladkowie Górnym.

cjami.

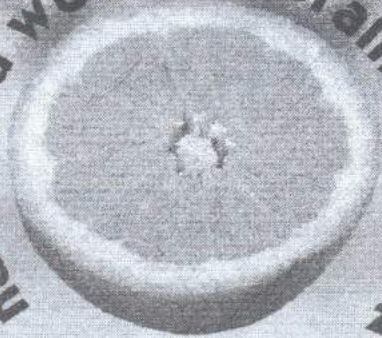
107.

Atrakcyjne położenie na terenie słabo zaludnionym, może być dodatkowym atutem przy przeznaczeniu nieruchomości na ośrodek rehabilitacyjny, wypo-

**Urząd Gminy Zgierz**



naturalna woda mineralna



ZACZYNAJEMY KONKURS !!!

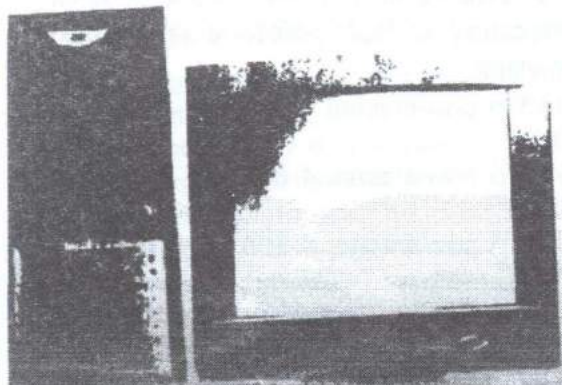
WYPŁACUJ DO DNA... I... WYGRAJ...

zestaw komputerowy

rowery górskie, sprzęt AGD

od lipca do grudnia

nagrody niespodzianki



# EKO PULS

Eko-Puls sp. z o.o. 95-046 Gieczno, ul. Główna 25  
tel.: (0 42) 717 84 73, tel./fax: (0 42) 717 83 87





**SPÓŁDZIELCZY  
W ZGIERZU**

Rok założenia 1928  
aktualnie w Polsce.

## Szanowni Państwo

Mamy przyjemność poinformować Państwa, że nasz Bank - Bank Spółdzielczy w Zgierzu; od czterech lat znajduje się w gronie 100 największych banków spółdzielczych w Polsce. Według dziennika „Rzeczpospolita” z dnia 24.04.98 r. - pod względem kapitału na 31.12.97 r. Bank nasz zajął 71 miejsce wśród ok. 1300 banków spółdzielczych funkcjonujących

### ***W ofercie naszego Banku znajdują się między innymi:***

- kredyty obrotowe rolnicze, dla działów specjalnych, inwestycyjne rolnicze oraz obrotowe i inwestycyjne na działalność gospodarczą oprocentowane od 25,5% w stos. rocznym;
- kredyty w rachunku bieżącym oprocentowane od 25,5% w stos. rocznym;
- kredyty konsumpcyjne dla posiadaczy ROR (udzielane do wysokości 6-miesięcznych dochodów brutto posiadacza rachunku) oprocentowane w wysokości 25% w stos. rocznym;
- kredyty gotówkowe dla osób fizycznych oprocentowane w wysokości 28% w stos. rocznym (termin spłaty 24 miesiące).

### **Zapraszamy Państwa do naszych placówek:**

- w Zgierzu, przy ul. Ks.Sz.Rembowskiego 27  
tel. 716-66-00, 716-40-11, fax 716-43-20  
od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
w soboty w godz. 9<sup>00</sup>-12<sup>45</sup>
- w Zgierzu, przy ul. Paręczewskiej 19A  
tel. 716-36-53, fax 716-08-85  
od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
co drugą sobotę w godz. 9<sup>00</sup>-12<sup>45</sup>
- w Zgierzu, przy ul. Łęczyckiej 4 (siedziba KRUS)  
tel. 716-37-85  
od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>
- w Łodzi, przy ul. Pojezierskiej 90  
tel. 640-70-16, fax 640-70-26  
od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>



PROJEKTOWANIE,  
KOSZTORYSOWANIE,  
NADZÓR BUDOWLANY

TEL. 717 00 31 po 16.00  
SŁOWIK 4<sup>A</sup>

**Polecamy USŁUGI:**

Ślusarstwo, toczenie,  
frezowanie, spawanie  
BĄDKÓW 17,

Tel. 0 602 450802 po 16.



**ANTENY**  
TV, SAT, CB, UKF, GSM

**DOMOFONY**

MONTAŻ, NAPRAWA

ZU „TELRAD” inż. ST. DUDA

Zgierz, ul. Baczyńskiego 3/3

Tel. 716-88-08 0-601 38-66-26

FACHOWO, TANIO, GWARANCJA



**GMINNY ZAKŁAD  
DIAGNOSTYKI**

**i MECHANIKI POJAZDOWEJ**

Wykonuje usługi  
w zakresie:

- badań technicznych: motocykli,  
samochodów osobowych, ciężarowych,  
ciągników i przyczep samochodowych
- diagnostyki silnika i podwozia

Dąbrówka Wielka

ul. Kościelna 6

tel. 717 - 82 - 53

pon. 8 - 20

wto.-pt. 8 - 18

sob. prac. 8 - 13

Zapraszamy!

**OKAZJA**

Oferuję (tanio) do sprzedania zbiorniki stalowe walcowe o pojemności 7,5 m<sup>3</sup>  
z przeznaczeniem na bezodpływowy zbiornik ścieków. Możliwość transportu  
i montażu. Tel. kontaktowy: 044 719 22 26, tel. kom.: 090 - 257 - 003

**MIEJSCE  
NA TWOJĄ  
REKLAMĘ**

**Bezpłatne wywoływanie filmów! Z kartą stałego klienta - 10% taniej.**

**Wszystkie zdjęcia  
solidnie i tanio,  
na najlepszych materiałach  
Royal Gold Kodak zapewni Ci:**

**FOTOLAND**

**ZGIERZ, ul. Stary Rynek 10**



TAŃSZYCH OKIEN  
JUŻ NIE MA

**OKOR**

**Producent stolarki PCV**

- najzdrowszy profil,
- jedyne okna posiadające trzy uszczelki,
- nowoczesna linia i wygląd,
- szyby wypełnione argonem,
- mikro-szczelina

**RATY!**

95 -100 Zgierz,  
ul. Podgórna 2  
tel/fax:

**OKOR**

**(0 - 42) 716 - 45 - 97**



# Pieniądże i ziemia

Ponieważ ucichło już o pozbawieniu Polski 34 mln ECU z funduszu PHARE, a Ryszard Czarnecki z szefa Komitetu Integracji Europejskiej został, decyzją premiera Buzka, ministrem bez teki, możemy spokojnie przystąpić do omówienia tej kwestii, w końcu naprawdę dość złożonej i bezsprzecznie politycznej.

Sprawa jest nader niejasna i wątpliwa, czy szczegóły tej operacji dotrą kiedyś z brukselskich salonów na polskie podwórko. Nasza opinia publiczna odczuwa w tej sprawie niedosyt wiarygodnych wiadomości, choć rzecz nas dotyczy. Kto na tym zyskał, a kto stracił? Na pewno straciła Polska, a zyskał Balcerowicz, który m.in. jako minister finansów będzie od tej pory zarządzał środkami z Unii Europejskiej. Nie są to sumy małe, gdyż z chwilą faktycznego przystąpienia naszego kraju do Unii będziemy otrzymywać 7 miliardów ECU rocznie.

Jak widać, gra była warta świeczki. Umocniła się też w negocjacjach z Brukselą rola naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, co oznacza, że wzrośnie ranga ministra Geremka. Wygrała więc na tej rozgrywce Unia Wolności. Miłej nadzieje, że nie będzie jednak z tego funduszu sponsorować. Jako umiarkowany euroentuzjasta, a momentami nawet eurosceptyk, mam nadzieję, że nowi dysponenci pod czujnym okiem ludzi AWS zmniejszą odływ tej gotówki z powrotem do krajów zachodnioeuropejskich.

Jedno w tej sprawie jest optymistyczne, że być może skończą się narzeczki wśród naszej klasy politycznej intrygi personalne wyrastające na tym tle, co nie zyskało nam przychylności wśród brukselskich urzędników. Nie zapominajmy jednak, że urzędnicy ci

uzyskali silniejszą pozycję w dalszych pertraktacjach z polskimi negocjatorami. Stało się to w momencie, kiedy negocjacje zaczynają wchodzić w poważniejszą fazę, niż dotychczas. Nie sądzę, żeby to był przypadek. Nie zapominajmy, że za tymi urzędnikami stoją w istocie politycy.

Tymczasem Czarnecki dał się poznać od samego początku jako partner dość nieugięty, szczególnie w pertraktacjach dotyczących obrotu ziemią i wcale bym się nie dziwił, gdyby kiedyś wyszło na jaw, że właśnie za to zapłacił utratą stanowiska. Co prawda dysmisja jego jest dość połowiczna, ale bardzo znamienita. Zresztą ludzie polskiej prawicy za sprawą czołowych polityków z SLD i UW mają na Zachodzie etykietę ludzi zawziętych, trudnych, kierujących się nacjonalistycznymi fobiami. Opinie te podzielają szczególnie socjaldemokraci, którzy w tej chwili w europejskiej polityce spełniają rolę wiodącą i dominującą.

A przecież w sprawach handlu ziemią wszystkie państwa europejskie, zwłaszcza te sąsiadujące z Niemcami, są dość uczulone i sprawiają, a przynajmniej sprawiały, jakby nie szukając daleko choćby Francja, wiele kłopotów europejskim biurokratom. Polska jest pod tym względem w wyjątkowo ciężkiej sytuacji z racji niezwykle dramatycznych stosunków polsko-niemieckich w przeszłości. Nie da się ukryć, że po drugiej wojnie światowej naród niemiecki najwięcej swych obszarów utracił na rzecz Polski. I nie ma tu nic do rzeczy, że to nie my za te decyzje jesteśmy odpowiedzialni. Nie jest też żadną tajemnicą, ani czymś zaskakującym, że nie wszyscy Niemcy z tą decyzją czterech mocarstw się zgodzili. Podobnie jak nasi kresowiaci odczuwają nos-

talgię za zabużańskimi terenami, tak i oni za terenami zaodrzańskimi. Takie jest życie i w dalekosiężnej polityce nawet resentymenty ludzkie trzeba brać pod uwagę i liczyć się z nimi w miarę poważnie.

Niemcy są w tej wygodnej sytuacji, że ceny polskich gruntów są dziś znacznie niższe, niż ceny ich lasów, łąk i pól zielonych. Oficjalnie cudzoziemcy wykupili w Polsce około 3000 ha, nieoficjalnie szacuje się, że niemieccy obywatele drogą fikcyjnych małżeństw i spółek wykupili już około pół miliona hektarów. Każdy przeciętny Polak zdaje sobie sprawę, że z chwilą naszej integracji z Europą, Niemcy nie będą musieli drogą zbrojną odzyskiwać swych terenów, albowiem stać ich jako kraj ludzi zamożnych na pokojowy wykup swoich utraconych majątków.

Ba, ale brukselscy biurokraci, jak wszyscy biurokraci świata, niechętnie uwzględniają w swym przyziemnym urzędowaniu historyczne zaszczości i wzajemne obawy obydwu nacji, które z dużą rezerwą i czujnością się do siebie odnoszą. Politycy po obu stronach Odry używają oczywiście bardzo pięknych i gładkich sformułowań na temat pojednania, ale taka już ich misja, natomiast ja, prosty żurnalista, mogę sobie pozwolić na trochę więcej słów prawdy w tej delikatnej materii. Zaś prawda jest taka, że Niemcy boją się panicznie, iż nasza tania siła robocza zaleje ich kraj doszczętnie, a my z kolei lękamy się, że zamożni Germanicy wykupią lekką ręką Szczecińskie i Opolszczyznę. Myślę, że w obu wypadkach są to strachy na Lachy. Ale jest to chyba myślenie życzeniowe.

Karol Badziak

**NA ZIEMI ZGIERSKIEJ.** Miesięcznik wydawany przez Zarząd Gminy Zgierz.

Adres redakcji: 95 - 100 Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 20 (parter);

tel: 716-01-77 i 716-25-15 w. 238, fax: 716-03-27 i 716-45-54, e-mail: [zgierz@post.ld.onet.pl](mailto:zgierz@post.ld.onet.pl)

Mirosław Orzechowski (redaktor naczelny), Tomasz Soldenhoff (sekretarz, korekta),

Jerzy Galant (druk); współpraca: Małgorzata Markowska.

Projekt graficzny i skład komputerowy: **Mirosław Orzechowski**

Druk: RED-Action®; nakład 4000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmian tytułów i dokonywania skrótów w tekstach.